



IN MEMORIAM

Jerzy Franciszek Przeracki (1951–2023) historyk, redaktor,
wydawca. Wspomnienie

Jerzy Franciszek Przeracki (1951–2023) historian, editor, publisher,
Memory

Jerzy Franciszek Przeracki (1951–2023) Historiker, Herausgeber,
Verleger, Erinnerung



25 lutego 2024 roku minie rok od śmierci Jerzego Franciszka Przerackiego, historyka znanego z licznych publikacji dotyczących średniowiecznej i nowożytnej Warmii oraz Prus Królewskich.

Jerzy, nazywany przez kolegów Jurkiem, urodził się 12 października 1951 roku we wsi Narzym w powiecie działdowskim, jako najstarsze dziecko Krystyny i Longina Przerackich. Ojciec pochodził z pobliskiego Kraszewa i był synem stolarza. W czasie okupacji niemieckiej w okresie II wojny światowej rodzice Jurka podzielili tragiczne losy mieszkańców działdowszczyzny zmuszeni do nauki w szkołach niemieckich. W tym czasie dziadek Jurka i starszy brat ojca zostali przymusowo wcieleni do Wehrmachtu. Po wojnie rodzina poszukiwała ich latami poprzez „Czerwony Krzyż”.

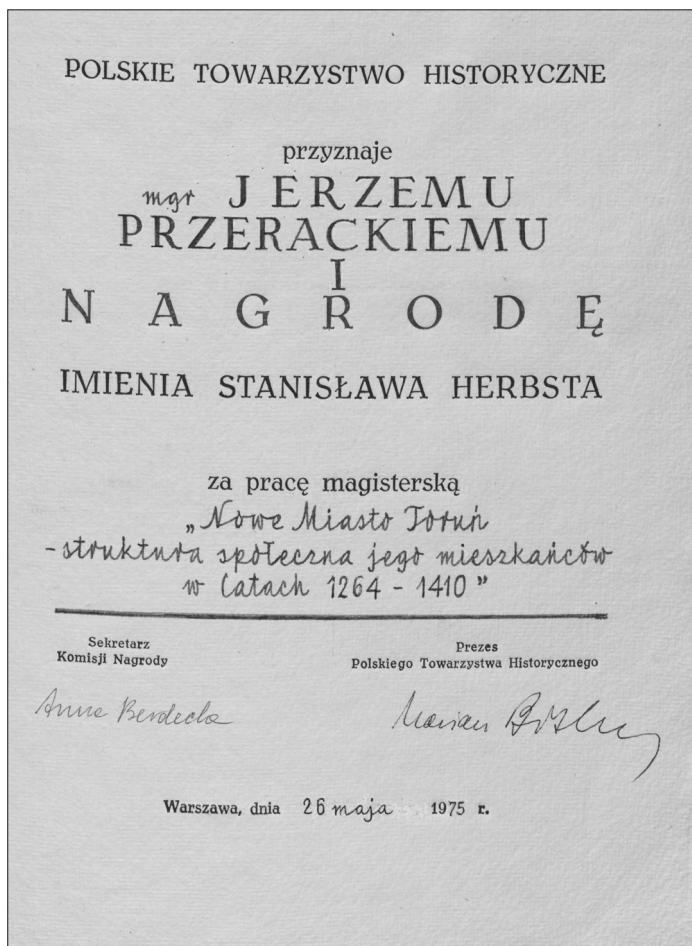
Od 1943 roku ojciec Jurka zamieszkał w Działdowie i pracując w Spółce Wodnej uczył się w niemieckim technikum wodno-melioracyjnym. Po wojnie kontynuował naukę w kierunku melioracji gruntów uzyskując tytuł inżyniera. 7 lipca 1950 roku Longin Przeracki poślubił w Iłowie w powiecie działdowskim, pochodzącą z Narzymia Krystynę Grabkowską. Rodzina wkrótce przeprowadziła się do Ornety, gdzie ojciec został zatrudniony na stanowisku starszego inspektora Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych. Rodzina otrzymała tam obszerne służbowe mieszkanie na parterze przedwojennego piętrowego domu. Wokół był duży zielony teren i ogród, w którym mama Jurka uprawiała ogródek, a dzieci miały plac zabaw. Rodzina wkrótce się powiększyła: w 1952 roku urodził się brat Witold, a w 1960 roku siostra Marylka. Rodzeństwo od najmłodszych lat było do siebie bardzo przywiązane. Na darowanych sobie przez lata zdjęciach widnieją dedykacje: „kochanemu braciszkowski”, „kochanej siostrzyczce”. Ten ornecki etap swojego życia wspominał Jurek jako „raj utracony” i często wracał w rozmowach do tych pięknych szkolnych lat spędzonych w Orniecie. Opowiadał, że zaraz obok domu znajdowała się szkoła, do której chodził na skróty odchylając tylko deskę w płocie. Na długiej przerwie przybiegał zawsze do domu, gdzie z drugim śniadaniem czekała na niego mama. Ważnym punktem wspomnień był gotycki kościół farny pw. św. Jana Chrzyciela i średniowieczny ornecki ratusz. To wielkie przywiązanie do Ornety pozostało w nim do końca życia, a jako historyka interesowały go zawsze archiwalne zapiski na temat tego miasteczka.

W sierpniu 1965 roku inżynier Longin Przeracki awansował do Zarządu Lasów Państwowych w Olsztynie i rodzina przeprowadziła się do nowego służbowego mieszkania w Olsztynie przy ulicy Kościuszki 50. Od września 1965 roku Jurek rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 im. Adama Mickiewicza w Olsztynie. Był lubianym przez kolegów pilnym uczniem, uzyskującym wysokie oceny. Na świadectwie maturalnym z czerwca 1969 roku miał same oceny bardzo dobre i dobre. Poza nauką, jego pasją były w tych latach tenis stołowy i muzyka rockowa. W tenisie stołowym osiągał dobre wyniki trenując w SKS „Start” Olsztyn. Z wyglądu

bardzo tradycyjny, nigdy nie nosił dżinsów, zawsze w marynarce, w spodniach na kant, krótko przycięte włosy. Lubił chodzić, nigdy nie zdobył prawa jazdy. I chyba nigdy nie jeździł na rowerze. Trudno się było domyślić, że taki trochę staroświecki chłopak duszę miał „rockandrollową”. Kolekcjonował płyty. Z wielkim trudem zdobywał w czasach PRL-u płyty zachodnioeuropejskich zespołów rockowych. Niezwykle spokojny i wyważony z natury cenił ostre, mocne brzmienia. Do jego ulubionych kapel rockowych należały „The Doors”, „The Rolling Stones” (ulubiona piosenka *Honky Tonk Women*), „Led Zeppelin”, „Deep Purple”, a także tacy artyści jak Jimi Hendrix, Janis Joplin, Bob Dylan.

W tym szczęśliwym młodzieńczym życiu była jednak rysa, która bardzo utrudniała Jurkowi codzienne funkcjonowanie. Jurek zaciął się przy mówieniu. Może właśnie to zadecydowało o tym, że nie wybrał studiów prawniczych (myślał często o zawodzie notariusza), a zdawał na studia historyczne (specjalizacja archiwistyczna) na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W trakcie studiów szczególnie pasjonowała go historia średniowieczna. Był bardzo dobrym studentem. Swoją pracę magisterską postanowił napisać na seminarium magisterskim u docenta, wkrótce profesora, Antoniego Czacharowskiego. W trakcie zbierania materiałów wykazał się niezwykłą pracowitością, starannością i drobiazgowością. To zresztą leżało w jego naturze, w codziennym życiu był pedantycznie wręcz dokładny. Każdy dokument poddawał wnikliwej analizie. Doskonale przygotowany do pracy archiwalnej, świetnie sobie radził z łąciną średniowieczną jak też z neografią gotycką. Jego praca magisterska „Nowe Miasto Toruń – struktura społeczna jego mieszkańców w latach 1264–1410” została wysoko oceniona przez recenzentów i następnie zgłoszona przez promotora do nagrody na najlepszą pracę z dziedziny historii w ogólnopolskim konkursie Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH) Imienia Profesora Stanisława Herbsta. Komisji Nagrody Naukowej przewodniczył profesor dr hab. Andrzej Wyczański. 14 lipca 1975 roku Zarząd Główny PTH zawiadomił Jurka o przyznaniu jego pracy pierwszej nagrody w tym konkursie. Był to nie tylko dyplom, ale i nagroda pieniężna wynosząca wówczas pięć tysięcy złotych czyli kwota przekraczająca nieco ówczesne przeciętne wynagrodzenie.

Zdolny absolwent UMK od razu po studiach w 1974 roku zatrudniony został na stanowisku asystenta stażysty na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Nauczycielskiej (WSN) w Olsztynie. Rok później, tj. w 1975 roku olsztyńska uczelnia została przemianowana z WSN na WSP czyli Wyższą Szkołę Pedagogiczną i Jurek od lipca 1975 roku nominowany został na stanowisko asystenta tej uczelni. Czasy „czerwonego socjalizmu” były szczególnie trudne dla pracowników naukowych, zwłaszcza tych, którzy łączyli pracę naukową i dydaktyczną. Ustrój socjalistyczny obowiązujący w PRL wymagał absolutnej lojalności i dyspozycyjności wobec jedynie słusznej drogi



wyznaczonej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR) i jej pierwszego sekretarza Edwarda Gierka. Jurek jednak w kwestiach światopoglądowych miał mocno skryształizowane poglądy i wiedział, że do PZPR nigdy nie wstąpi. Był osobą głęboko wierzącą, od dziecka uczęszczał na naukę religii i wszelkie propozycje i naciski odnośnie przynależności do PZPR spotykały się z jego zdecydowaną odmową. Poza tym praca na uczelni dawała mu dużo satysfakcji, jednak jego kłopoty z wymową stanowiły duże utrudnienie w zajęciach dydaktycznych. Dlatego, kiedy pojawiła się możliwość przeniesienia do Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie szybko skorzystał z tej możliwości, a w 1979 roku przeszedł na etat naukowy Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Przypomnieć trzeba, że od podjęcia pracy zawodowej był on aktywnym organizatorem i członkiem Komisji

Olimpiady Historycznej w Olsztynie. W 2015 roku Komitet Główny Olimpiady Historycznej przyznał mu medal „Zasłużony dla Olimpiady Historycznej”.

Zainteresowania naukowe Jerzego Przerackiego koncentrowały się początkowo wokół średniowiecznego Torunia. Jednak po powrocie ze studiów do Olsztyna, Jurek zapoznał się dokładnie z zasobem Archiwum Diecezji Warmińskiej. Niezwykle życzliwa i zasłużona archivistka, siostra Gabriela Meissnerówna bardzo polubiła młodego człowieka o przedwojennych manierach i zawsze służyła mu wszelką pomocą zachęcając do pracy nad tematyką dawnej Warmii. Postanowił wówczas, że jego praca doktorska dotyczyć będzie obszaru biskupstwa warmińskiego, ale nie był jeszcze pewny, czy chce kontynuować tematykę historii średniowiecznych miast. Przymierzał się najpierw do tematu z zakresu dóbr komornictw kapitulnych w średniowieczu. Zachowany w jego korespondencji list od prof. Jana Powierskiego z Uniwersytetu Gdańskiego z 20 czerwca 1975 roku był odpowiedzią na jego pytania o możliwości badawcze w tej problematyce. Profesor Powierski odniósł się z wielką życzliwością do pytań młodego historyka, nie przyznając sobie wyłączności na badania nad średniowieczną Warmią i zachęcając go do podjęcia tego zagadnienia:

Cieszę się bardzo, że przybywa nam jeszcze jeden specjalista w zakresie dziejów średniowiecznej Warmii, zwłaszcza, iż osoba Pańskiego opiekuna naukowego, doc. Czacharowskiego, daje rękojmię dobrego przygotowania.

Na wstępie uwaga, dotycząca tematu pracy. Temat ten niewątpliwie aktualny wymaga opracowania, obawiam się jednak, czy nie jest zbyt obszerny. O ile znam źródła, dotyczące dóbr kapituły warmińskiej są one jak na stosunki polskie bardzo obszerne (czy raczej obfite) i to mimo częściowego zniszczenia w czasie wojny zasobów kapitulnych. Uposażenie kapituły było także nieproporcjonalnie rozległe w stosunku do innych kapituł na obecnych ziemiach polskich: dominium biskupstwa warmińskiego było największe, a kapituła otrzymała trzecią ich część. Składały się na to trzy komornictwa w tym rozległe komornictwo olsztyńskie. W związku z tym tradycyjne rozumienie tematu, tak jak interpretuje się je przy innych dobrach kościelnych, wymagałoby zajęcia się wszystkimi osadami w ramach tych trzech komornictw, w tym także dobrami rycerskimi i wolnych, jako podległymi kapitulę i jej urzędnikom, a to już jest problematyka, która mogłaby stanowić podstawę odrębnej rozprawy w skali każdego z komornictw kapitulnych oddzielnie. Odrębne zagadnienie może stanowić sama organizacja dóbr czy dominiów kapituły, przy czym tu m.in. wchodzi i uposażenie poszczególnych prebend kanonicznych i administracja terytorialna. Osobiście radziłbym więc temat zawęzić. Ze swej strony mogę zapewnić, że aktualnie ani ja sam, ani nikt ze mną kontaktujących się, nie zajął się żadnym problemem z tego zakresu. Osobiście chciałbym zająć się

problematyką społeczną, osadniczą i etniczną Warmii [...]. Ponieważ należy to do przyszłości, więc proszę się niczym nie krępować, mnie Pańskie badania nie tylko nie przeszkodzą, lecz będą mogły być przydatne, zawsze będę mógł tak nakierować własne badania, by w niczym z Pańskimi nie kolidowały. Jak wspominałem, obecnie i na przyszłość cieszę się z tego, że ktoś w Polsce zajmie się tego rodzaju problematyką [...]. W razie potrzeby służę Panu także ewentualnymi radami na tyle, na ile sam się w tej problematyce wyznaję. Proszę zawsze liczyć na moją życzliwość, wynikającą z mojego stosunku do Pańskiego opiekuna naukowego, do środowiska olsztyńskiego, a także do każdego badacza, zajmującego się średniowiecznymi Prusami...

Dlaczego Jurek wybrał w końcu inny temat doktoratu nie wiadomo. Rada Wydziału Humanistycznego UMK w Toruniu na posiedzeniu 8 maja 1979 roku zdecydowała o otwarciu magistrowi Jerzemu Przerackiemu przewodu doktorskiego. Jako temat rozprawy, która miała powstać pod kierunkiem profesora Antoniego Czacharowskiego zatwierdzono temat „Geneza i rozwój miast warmińskich do 1454 roku”. Jednak świetnie zapowiadająca się kariera naukowa nagle zwolniła. Z jednej strony wybrany temat przytłoczył go, po latach sam stwierdził, że był zbyt szeroko zakrojony. Warmińskie księgi miejskie zachowały się głównie dla Starego Miasta Braniewa i być może gdyby od początku ograniczył swoje badania do tego miasta rozprawa doktorska powstałaby bez przeszkód. Z drugiej strony kłopoty rodzinne odbierały mu możliwość skoncentrowania się na pracy naukowej. Był to też przełomowy okres w historii Polski, sierpień 1980 roku i entuzjazm związany z powstaniem Związku Zawodowego „Solidarność”, którego członkiem został także Jurek. Potem nastąpił rok tzw. „karnawału Solidarności” czyli legalnego okresu działalności Związku w ramach PRL, a następnie lata stanu wojennego (13 XII 1981 – 22 VII 1983). Był to czas internowań, kontrolowanych rozmów telefonicznych, godziny policyjnej i nieustannych kolejek. Trzeba było realizować kartki i zdobywać podstawowe rzeczy potrzebne do życia.

W grudniu 1983 roku Jurek postanowił odejść z Ośrodka Badań Naukowych i podjąć pracę na stanowisku redaktora w olsztyńskim wydawnictwie „Pojezierze”. W tym wydawnictwie pracował do końca działalności tej instytucji tj. do końca 1992 roku. Następnie wraz z kolegą z wydawnictwa Mieczysławem Nowakiem założyli w 1993 roku własną oficynę wydawniczą pod nazwą „Warmia”, w której wydawali między innymi niezwykle popularną serię książek dla młodzieży „Pan Samochodzik” autorstwa Zbigniewa Nienackiego. Seria z czasem się rozrosła do ponad stu tytułów napisanych przez różnych autorów. W oficynie „Warmia” pracował Jurek aż do emerytury, na którą przeszedł w 2016 roku. Co ciekawe po odejściu od obligatoryjnego pisania rozprawy doktorskiej i ignorowania przez przyjaciół jego trudności z wymową, ten jego defekt całkowicie zniknął.



Na zdjęciu od prawej: Jerzy Przeracki, Jerzy Minakowski, Kazimierz Brakoniecki, Danuta Jamiołkowska, Janina Wydorska, prof. dr hab. Stanisław Achremczyk, prof. dr hab. Janusz Jasiński, Leander Gardzielewski (z przodu), dr Zygmunt Lietz (z tyłu), Kraków, lata 80.

Życie nie szczędziło mu trudów. Szczęśliwe życie rodziny Przerackich przerwała 2 grudnia 1985 roku nagła i niespodziewana śmierć ojca, podczas pobytu w sanatorium w Kołobrzegu. Był to cios, po którym rodzina się już nie podniosła. W ciężką chorobę popadła najpierw jego siostra, potem także brat. Jurek wspierał matkę w opiece nad rodzeństwem, a potem sam wziął na siebie ciężar ich utrzymania i leczenia. Stopniowo odchodzili jego najbliżsi. W 2003 roku zmarła jego matka, w 2010 siostra, a w 2022 brat.

Jurek sam pozostał kawalerem, co nie oznacza, że nie budził zainteresowania wśród pań. Jak mówił trudno mu było wziąć odpowiedzialność za drugą osobę, kiedy los wyznaczył mu inne zadania, odsuwając układanie sobie własnego życia rodzinnego na dalszy plan.

Ostatnie dziesięć lat jego życia naznaczyła niezwykle ciężka choroba nowotworowa, w trakcie której sam dzielnie walczył o życie poddając się ciężkim terapiom, jednocześnie roztaczając opiekę nad bratem. Zawsze zachowywał pogodę ducha i szukał wyjścia z najtrudniejszych sytuacji. Dzielnie znosił radioterapię, podawaną mu chemię, a w Centrum Onkologii w Warszawie wszedł w program leczenia innowacyjną metodą immunoterapią. W tych ostatnich latach wielką pociechą była dla niego praca naukowa w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, gdzie był niemal codziennie. Stało się to przyczyną przykrych nieporozumień między nim a Dyrekcją tego Archiwum. Nie oglądał telewizji, ale bez przerwy słuchał radia. Szczególnie upodobał sobie wieczorne audycje muzyczne lokalnej stacji Radia

Olsztyn, gdzie często dzwonił i poprawiał prowadzących, kiedy tylko popełnili błąd przy prezentacjach wykonawców piosnek rockowych z lat 60 i 70. Do końca interesował się też sportem, rozgrywkami piłkarskimi i meczami tenisowymi Agnieszki Radwańskiej, potem Igi Świątek oraz Huberta Hurkacza.

Prywatnie był osobą bardzo lubianą. Jakby wykrojony z innej epoki, bardzo skromny, spokojny, ujmująco grzeczny i uprzejmy, niezwykle szarmancki wobec kobiet. Jednocześnie bardzo wrażliwy na każdą krzywdę ludzką i każde nieszczęście, które spotkało nie tylko bliskie mu osoby, ale też zupełnie obcych ludzi. Zawsze był gotowy pomagać każdemu, kto tego potrzebował. Przez lata wspierał organizacje charytatywne, a pieniądze ze sprzedaży swojego mieszkania przeznaczył w całości na cele dobroczynne, wspierając zakony franciszkanów i werbistów, hospicja i osoby chore.

Pomoc innym dotyczyła nie tylko sfery materialnej, ale także pomocy w sferze naukowej. Wiele prac magisterskich, doktorskich, a nawet jedna praca habilitacyjna powstały dzięki jego radom i inspiracjom. Niezwykle wnikliwe publikacje źródłowe Jerzego Przerackiego wносиły nowe ustalenia do dotychczasowych prac i wielu badaczy korzystało z jego artykułów w swoich publikacjach. Doskonale radząc sobie z neografią gotycką, chętnie dzielił się tą umiejętnością z innymi. Kiedy tylko ktoś poprosił go o odczytanie jakiegoś trudnego fragmentu tekstu archiwalnego Jurek zawsze służył pomocą. Był też moim nauczycielem neografii gotyckiej, kiedy w 1979 roku pierwszy raz przestąpiłam progi Archiwum Diecezji Warmińskiej.

Podkreślić też należy jego niezwykłą dbałość o przyjaźnie z lat licealnych, z okresu studiów i jego pracy zawodowej. O tym, że był osobą cenioną przez przyjaciół świadczy fakt, że został wręcz etatowym świadkiem na ślubach swoich kolegów. Z moją rodziną zaprzyjaźnił się od podjęcia przeze mnie pracy na zwolnionym przez niego etacie w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego. Był świadkiem na ślubie mojego brata Wojciecha. Już będąc bardzo ciężko chorym, z wielkim trudem pisał swój ostatni artykuł do książki pamiątkowej prof. Wojciecha Polaka. Nasza przyjaźń trwała przez lata. Był niezawodnym kolegą i partnerem w pracy naukowej. Gdy na świecie pojawiła się moja wnuczka Lea od razu trafiła do jego serca. Miał do niej niezwykłą cierpliwość, czytał jej pierwsze książeczki, a potem nauczył grać w warcaby i gry planszowe. Lea stała się ważną częścią jego życia, przy niej był radosny i zapominał o ciężkiej chorobie. Był osobą głęboko wierzącą, z godnością znoszącą swoje cierpienie. Przyjazny wobec ludzi, nie żywił urazy wobec tych, którzy go skrzywdzili. Wszystkim przebaczał. Kiedy w pewnym momencie choroba bardzo źle rokowała i lekarze sugerowali, że dalsze leczenie raczej nie przyniesie już rezultatów, Jurek wypowiedział ze łzami na głos swoje życzenie: Nie chciałbym jeszcze umierać, chciałbym bardzo doczekać czasu, kiedy Lea pójdzie do Pierwszej Komunii Świętej. Lea miała wtedy dwa lata. Pan Bóg wysłuchał tej prośby. Lea przystąpiła do komunii

świętej w czerwcu 2022 roku a Jurek zmarł pół roku później. Odszedł historyk, redaktor, wydawca, a przede wszystkim niezwykle wrażliwy i dobry człowiek.

Mszę żałobną w Kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Olsztynie odprawił ksiądz Antoni Wójtowicz, który stale wspierał Jurka w ciężkiej chorobie. Pochowany został z rodzicami i rodzeństwem na Cmentarzu Komunalnym w Dywitach.

*

Wśród jego publikacji na uwagę zasługują:

Artykuły dotyczące struktury społecznej dawnego Torunia:

Plebs Nowego Miasta Torunia 1358–1410 w świetle księgi proskrybowanych, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Historia” 1977, t. 11(74).

Pospólstwo Nowego Miasta Torunia w latach 1330–1410, „Rocznik Toruński”, 1978/1979.

I. Czarciniński, J. Przeracki, *Społeczne funkcje Bractwa Najświętszej Marii Panny w Nowym mieście Toruniu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XVII, Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1980, z. 117.

Elita rządząca Nowego Miasta Torunia do połowy XIV wieku, „Rocznik Toruński” 1977, t. 12.

Księga ławnicza sądu przedmiejskiego Nowego Miasta Torunia z lat 1444–1457, w: „Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu”, Toruń 1996.

Artykuły poświęcone Warmii:

W dziale dyskusje i polemiki „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” (KMW):

- *Parafia dobromiejska i jej ludność w świetle spisu z 1695 roku*, KMW 1976.
- *Statut cechu szewców Nowego Miasta Braniewa z 1421 roku*, KMW 1977.
- *Inwentarz warmińskiego ekonomy biskupiego, Ludwika Stanisławskiego, z 1604 roku*, KMW 1979.
- *Ludność polska na Warmii*, w: „Dzieje Warmii i Mazur w zarysie”, t. I, część III. *Warmia i Mazury w XVI–XVIII stuleciu*, Olsztyn 1981.
- *Gospodarka zbożowa Lidzbarka Warmińskiego w świetle wykazu z 1770 roku*, Ad Fontes. *Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Alojzemu Szorcowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. I. Makarczyk, Z. Jaroszewicz- Pieresławcew, Olsztyn 2006.
- Autor biogramów biskupów warmińskich: *Anzelm, Henryk Fleming, Eberhard z Nysy, Jordan, Henryk Wogenap, Herman z Pragi, Jan z Miśni, Jan Stryprock, Henryk Sorbom, Henryk Vogelsang, Jan Abezier, Franciszek Kuhschmalz, Eneaszy Sylwiusz Piccolomini*, w: *Poczet Biskupów Warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008.

- *Jan Marienau biskup chełmiński (1416–1457)*, KMW 2011.
- *Spis mieszkańców Bisztynka z grudnia 1660 roku, zubożałych po „Potopie” szwedzkim*, KMW 2011.

W oparciu o analizę warmińskich ksiąg metrykalnych powstały niezwykle cenne artykuły:

- *Artyści działający na Warmii w XVIII wieku (Krzysztof Peucker, Jan Christian Schmidt, Christian Bernard Schmidt, Krzysztof Sand, Jan Witt, Jan Ignacy Witt, Jan Antoni Frey, Piotr Andrzej Kolberg i Józef Joachim Korzeniewski)*, KMW 2011, nowe dane biograficzne. Publikacja stanowi uzupełnienie i sprostowanie faktografii zawartej w pracach: Mariusza Smolińskiego (*Rzeźbiarz Jan Chrystian Schmidt. Rola Warmii jako prowincji artystycznej w XVIII wieku*, Olsztyn 2006) i Arkadiusza Wagnera (*Warsztat rzeźbiarski Chrystiana Bernarda Schmidta na Warmii*, Olsztyn 2007) oraz uściślenie informacji zawartych w pracach Georga Materna.
- *O znaczeniu ksiąg metrykalnych dla badań nad nazwiskami mieszkańców nowożytnej Warmii (na marginesie książki Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej)*, KMW 2011.
- *Artyści i rzemieślnicy działający w Reszlu w XVI–XVIII wieku (Rzeźbiarze, Stolarze, Malarze, Złotnicy, Odlewnicy dzwonów i Organmistrzowie)*, KMW 2012.
- *Zakrystianie (kościelni) kościoła parafialnego w Reszlu w XVII–XIX wieku*, KMW 2013.
- *Genealogia przodków i krewnych Franciszka Liedera (1791–1867), pamiętnikarza i pedagoga rodem z Biesowa*, KMW 2014.
- *Genealogia rodziny Jędryckich z Biskupca*, KMW 2015.
- *Statut cechu kuśnierzy olsztyńskich z 6 maja 1599 roku*, w: *Olsztyn w dokumentach. Wybór źródeł do historii miasta 1353–1949*, red. D. Bogdan, Olsztyn 2015.
- *Suplika cechu sukienników olsztyńskich do kapituły warmińskiej z około 1606 roku; Statut cechu sukienników olsztyńskich z 3 listopada 1671 roku, Taksa z 1584 roku na wyroby rzemieślnicze i wynagrodzenie czeladzi na Warmii*, w: *Olsztyn w dokumentach. Wybór źródeł do historii rzemiosła 1474–1950*, red. D. Bogdan, Olsztyn 2016.
- *Wykaz zobowiązanych do szarwarku obywateli Fromborka z 1693 roku*, „Czasy Nowożytne”, 2017.
- *Biskup warmiński Paweł Legendorf (ok. 1410–1467). Między Zakonem Krzyżackim a Polską*, KMW 2018.
- *Wykaz mieszkańców Ornety płacących czynsz na rzecz fary pw. św. Jana Chrzciciela w 1609 roku*, KMW 2020.
- *Rajca fromborski Jacobus Zanetti/Zanetti (około 1661–1737) i jego krąg rodzinny*, KMW 2021.

- *Beniamin Herr (przed 1642–1706) – ojciec Franciszka Ignacego Herra, dziekana dobromiejskiej kapituły kolegiackiej*, KMW 2021.
- *Lepnerowie – rodzina lekarzy warmińskich rodem z Królewca*, KMW 2022.
- *Wykaz obywateli Fromborka korzystających odpłatnie ze studni miejskich w 1639 roku*, KMW 2022.
- *Malarz warmiński Jakub Kolberg (1631–1704), obywatel Melzaku (Pieniężno) i Fromborka*, KMW 2022.
- *Przyjęcia do prawa miejskiego we Fromborku 1630–1646, Historia zawsze bliska. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Wojciechowi Polakowi*, red. S. Galij-Skarbińska, M. Damazyn, Toruń 2023.

Monografia

Danuta Bogdan, Jerzy Przeracki, *Urzednicy Starego i Nowego Miasta Braniewa do 1772 roku*, Olsztyn 2018.

Danuta Bogdan